

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XVI Poznań, Cena 50 gr
Wydanie A sobota, 17 grudnia 1960 Nr 301 (5249)

Ambasador Piotr Abrasimow gościem „Pometowców“

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników — do Poznania przybył z dwudniową wizytą ambasador ZSRR w Warszawie — Piotr Abrasimow. Towarzyszy mu przedstawiciel Związku Radzieckich Towarzystw w Polsce — Michał Tulisow.

Wczoraj w godzinach rannych Ambasador ZSRR w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka, sekretarza KW — Stefana Olszowskiego oraz M. Tulisowa odwiedził załogę „Pometu”. Po powitaniu przez kierownictwo partijnego i gospodarczego fabryki — dyr. Józefa Małuszcza oraz sekretarza KZ PZPR Włodzimierza Kowalskiego — poinformowano gości o sprawach gospodarczych i pracy polityczno-wychowawczej.

W roku bieżącym załoga „Pometu” może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Dnia 14 grudnia o godz. 12 wykonała bowiem zadania planu rocznego. Pozwoliło na uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 17 milionów złotych. Jest to wynik podjęcia apelu Komitetu Wojewódzkiego Partii o przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych. W czasie zwiedzania zakładu, Ambasador żywo interesował się zarówno sprawami technologii produkcji, jak i socjalno-bytowymi. W halach produkcyjnych goście prowadzili serdeczne rozmowy z robotnikami.

Na zakończenie wizyty w „Pomocie” odbyło się spotkanie Ambasadora z aktywem partyjnym i gospodarczym fabryki. Gorąco przyjęto przemówienie Piotra Abrasimowa, który zapowiedział dalsze za-

ciśnianie kontaktów robotników polskich i radzieckich. Za razem I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii — Jan



Zdjęcie nasze przedstawia moment zwiedzania „Pometu”. Od lewej — dyrektor Zakładu Józef Małuszcza, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, ambasador Piotr Abrasimow. Pierwszy z prawej to — Michał Tulisow.

Fot. — E. Kitzmann

Szydłak złożył dzielnej załodze „Pometu” serdeczne gratulacje z okazji przedterminowego wykonania planu rocznego.

O godz. 12 ambasador Piotr Abrasimow wygłosił odczyt w Uniwersytecie Adama Mickiewicza dla pracowników nauki i studentów. Pracowity dzień radzieckiego gościa zakończyło spotkanie z aktywem partyjnym Komitetu Wojewódzkiego.

Plan dzisiejszego dnia przewiduje zwiedzanie powiatu Środa. (jk)

W Algierii strajk i aresztowania

W Algierze, Oranie i Tlencen trwa nadal strajk generalny ludności muzułmańskiej. Strajkujący zamknięci, robotnicy nie poszli do pracy, strajkują również uczniowie i studenci. Z doniesień Agencji France Presse można wywnioskować, że istnieje tendencja rozszerzenia się strajku generalnego na całą Algierię.

Według doniesień korespondenta amerykańskiej Agencji UPI, powołującego się na oficjalne dane, w Algierii aresztowano ogółem ponad 2 tysiące osób. Aresztowani zostaną oddani pod sąd lub wysłani do obozów koncentracyjnych. (PAP)

Przeciw nominacji Heusingera

Stowarzyszenie byłych francuskich więźniów politycznych ogłosiło energiczny protest przeciwko nominacji hitlerowskiego generała Heusingera na przewodniczącego stałego komitetu wojskowego NATO. Protest stwierdza, że nominacja Heusingera „stanowi potężny bodziec dla militarystyki niemieckiej w jego polityce podboju i hegemonii”. (PAP)

Delegacja Sejmu PRL u prezydenta Meksyku

Delegacja Sejmu PRL z Ignacym Logą-Sowińskim na czele przyjechała do Meksyku. Spotkanie odbyło się w prywatnej rezydencji prezydenta. Ze strony Polski obecni byli także członkowie delegacji Władysław Bieńkowski, Antoni Korycki i Leon Chajm, ambasador PRL w Meksyku, Mieczysław Włodarek i radca ambasady Aleksander Beker. (PAP)



Rosną siły obrońców Konga

Obraujący w Stanleyville rząd kongijski czyni dalsze przygotowania do odparcia inwazji oddziałów Mobutu na wschodnią prowincję. Ochotnicy napływają masowo w ramach zaciągu do wojska i żandarmerii.

W związku z przeniesieniem stolicy Konga z Leopoldville do Stanleyville rzecznik rządu jugosłowiańskiego oświadczył: „mimo aresztowania premiera Lumumby centralny rząd Konga, wybrany przez parlament, nie przestał być rządem legalnym. Na czele jego stoi obecnie wicepremier Gizenga. Jest rzeczą zupełnie normalną, że rząd kongijski przenosi swą siedzibę tam, gdzie ma odpowiednie warunki do pracy”. (PAP)

Vientiane nadal w ogniu

W stolicy Laosu Vientiane toczą się nadal walki. Obrońcy miasta pod dowództwem kapitana Kong Le z uporem bronią każdego domu, każdej ulicy. Walki są niezwykle zacięte. Wiele punktów miasta w ciągu ostatnich 24 godzin przechodziło z rąk do rąk. Śródmieście Vientiane uległo poważnemu zniszczeniu od pocisków artylerii rebeliantów Nosavana.

Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa, na Vientiane maszerują posiłki wojsk rebelianckich z kierunku Pakxane oraz od strony syjamskiej. Akcją przeciwko broniącym się w Vientiane oddziałom rządowym oraz przeciwko walczącym oddziałom Patet Lao kierują wyżsi oficerowie syjamscy oraz doradcy wojskowi USA.

Równocześnie jednostki 7 floty amerykańskiej, które wysłane zostały ostatnio do południowej części Morza Chińskiego, pojawiły się w okolicach Da Nang.

Według informacji otrzymanych z Hanoi, wojska broniące Vientiane nadal utrzymują w piątek w godzinach rannych swoje pozycje w zachodniej i północnej części miasta.

Na Kubie: likwidacja kontrrewolucjonistów

Premier Kuby Fidel Castro oświadczył w piątek, że rewolucyjna armia kubańska zlikwidowała bandę kontrrewolucyjną składającą się z 53 ludzi. (PAP)

Ofensywa eksportowa

Narada w KC PZPR w sprawie handlu zagranicznego

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 16 bm. narada, poświęcona zadaniom organizacji partyjnych w dziedzinie handlu zagranicznego. W naradzie wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu — Władysław Gomułka, Stefan Jędrzychowski, Marian Spychalski, Piotr Jarszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Witold Trzempczyński oraz sekretarze Komitetów Wojewódzkich PZPR z całego kraju.

W obszernym referacie zastępcę kierownika Wydziału Ekonomicznego KC Stanisław Kuźliński przedstawił węzłowe zagadnienia handlu zagranicznego w świetle realizacji uchwał partii.

W latach 1961—65 trzeba zwiększyć eksport o 61 proc. Takie zadanie wynika z potrzeb pokrycia kosztów importu, którego łączna wartość w 5-leciu wyniesie 35,5 mld. zł dew.

Dla zwiększenia zainteresowania załóg sprawami eksportu stosowane są bodźce: fundusz zakładowy, fundusz premiiowy dla pracowników umysłowych oraz fundusz nagród za produkcję eksportową.

W dyskusji na temat form i metod pracy organizacji i instancji partyjnych nad rozwijaniem eksportu wiele uwagi poświęcono organizowaniu przez komitety partyjne zebrań z fachowcami z przemyślnictwa i aparatu handlu zagranicznego.

Na zakończenie dyskusji zabral głos Stefan Jędrzychowski, który zajął się czterema zagadnieniami, poruszonymi przez uczestników narady: kierunkami eksportu, rozszerzeniem wa-

klarza artykułów sprzedawanych zagranicą, sprawą efektywności eksportu oraz hamulców i dźwigni, działających w tej dziedzinie.

Podstawowy kierunek naszego eksportu, naszego handlu zagranicznego — powiedział S. Jędrzychowski — to współpraca z krajami socjalistycznymi, dająca nam możliwość planowania długookresowego i perspektywicznego. Świadczy o tym przeprowadzanie obecnie rozmowy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, mające na celu koordynację naszych planów na okres do 1980 r.

Kierunek naszego eksportu — to także kraje słabo rozwinięte. Mimo pewnych opóźnień mamy tu już pierwsze sukcesy, choć wiele możliwości pozostaje niewykorzystanych.

Jeżeli chodzi o kraje kapitalistyczne, to w obliczu ujemnego salda naszych obrotów, zwłaszcza z krajami silnie rozwiniętymi niezbędne są wysiłki w celu zdobywania tych rynków dla naszych towarów i utrzymania się na nich. Co się dotyczy rozszerzania wachlarza towarów eksportowych to największe możliwości mamy w dziedzinie maszyn i urządzeń, artykułów rolno-spożywczych oraz przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Nawiązując do poruszanego przez kilku dyskutantów problemu efektywności naszego eksportu S. Jędrzychowski podkreślił, iż problemem tym powinien zajmować się cały aktyw gospodarczy zakładów eksportujących.

I wreszcie — problem dźwigni hamulców produkcji eksportowej. S. Jędrzychowski stwierdził, iż w planowaniu handlu zagranicznego trzeba zwiększyć elastyczność, przy jednoczesnym ustalaniu prawidłowych proporcji między potrzebami eksportu i rynku wewnętrznego.

O zadaniach instancji i organizacji partyjnych mówił zamkniętą naradę, Władysław Gomułka. Rozpoczęła się pierwszy etap naszej szerokiej ofensywy eksportowej — powie dział on. — Trzeba, by organizacje partyjne, przede wszystkim w zakładach produkcyjnych na eksport, poświęcały tym sprawom jak najwięcej uwagi. Pozwoli to wykrywać rezerwy, a dzięki temu w pełni wykonywać i — co jest niezmiernie ważne — przekraczać plany eksportowe. (PAP)

Roczny plan DOKP Poznań

15 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Poznań wykonała roczny plan przewozu towarów, co umożliwiło przewieźienie do końca br. 550 tys. ton dodatkowego ładunku.

Poznańska DOKP przewieźie w br. o 165 proc. buraków cukrowych i o 32 proc. ziemniaków więcej niż w IV kwartale 1959 r. (h)

Królewski terror w Nepalu

Jak podaje prasa indyjska, król Nepalu Mahendra poza aresztowaniem premiera D. P. Koirali i ministrów jego gabinetu, aresztował również przez wodniczącego izby niższej parlamentu nepalskiego, K. Upadhaya i byłego premiera M. P. Koirale.

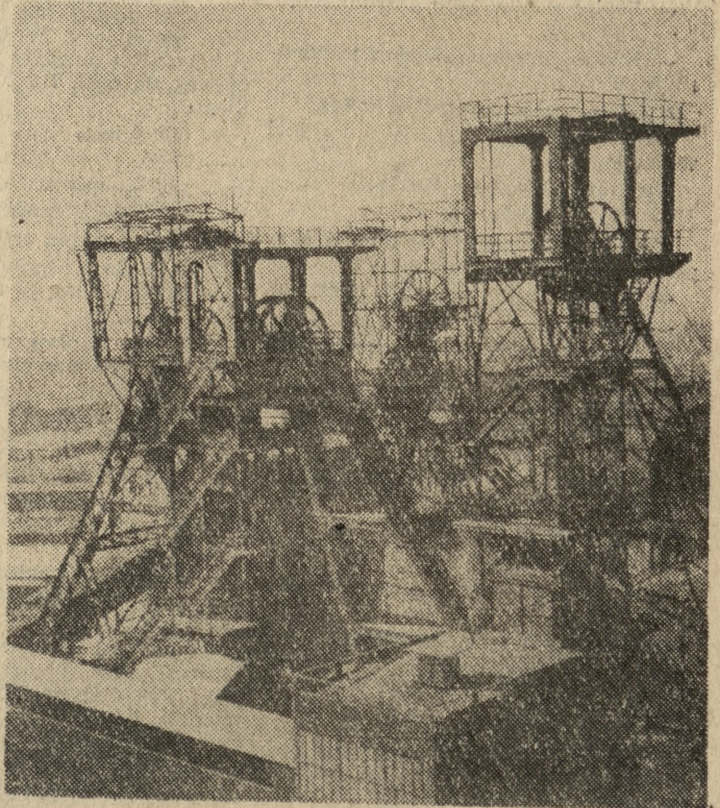
Równocześnie w całym kraju przeprowadzono aresztowania przywódców Partii Kongresu Nepalski i Partii Komunistycznej. Wśród aresztowanych znajduje się działacz Komunistycznej Partii Nepalu, Manmohan Adhikari.

Jak podaje Agencja Reuters, b. wicepremier rządu nepalskiego, generał Subarna Shamsher uciekł z aresztu. (PAP)

100 milionów ton węgla

W dniu 16. XII. 1959 r. przemysł górniczy wydobyl po raz pierwszy w historii naszego górnictwa 100-milionową w skali rocznej tonę węgla. Na zdjęciu: wieża wyciągowa.

CAF-fot. Seko



Propozycje W. Zorina w sprawie Konga

ONZ musi powziąć decyzję

W piątek 16 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło dyskusję nad sytuacją w Kongu, która omawiana jest z inicjatywą rządu radzieckiego.

Na porannym posiedzeniu sesji pierwszy wystąpił szef delegacji radzieckiej W. Zorin. W tym stosunkowo krótkim czasie — powiedział on — jaki upłynął od momentu podjęcia decyzji o przerwie w dyskusji nad problemem kongijskim, sytuacja w Kongu poważnie się pogorszyła. Nie krepując się nikim i niczym, posługując się swą agendą w Kongu kolonizatorzy, a także kontrolowani przez nich aparat wykonawczy ONZ, przeszli do nowego etapu realizacji swej dywersyjnej polityki w Kongu.

W. Zorin, przytaczając fakty dowiodł, że sekretarz generalny, ilokroć chodzi o obronę interesów kolonizatorów, przejawia zdumiewającą aktywność. Kiedy natomiast trzeba zagwarantować prawa narodu kongijskiego, okazuje się, że sekretarz generalny nie posiada niezbędnych kompetencji.

Delegacja radziecka jest głęboko przekonana, że w obecnych warunkach ONZ powinna podjąć niezwłocznie szereg kroków, które mogłyby zagwarantować radykalny zwrot w rozwoju sytuacji politycznej w Kongu.

► po pierwsze — ingerencja Belgii w wewnętrzne sprawy republiki Konga musi być niezwłocznie zlikwidowana.

► po drugie — należy natychmiast położyć kres panującemu w Kongu terrorowi i bezprawiu.

► po trzecie — dowództwo wojsk wysłanych do Konga, zgodnie z uchwałami Rady Bezpieczeństwa, powinno zapewnić natychmiastowe zwolnienie premiera Patrice Lumumby.

► po czwarte — sekretarz generalny powinien zapewnić przywrócenie działalności parlamentu kongijskiego i powrotu w ten sposób republiki Konga do demokratycznych form rządów.

► po piąte — należy powołać komisję obserwatorów z przedstawicieli krajów Azji i Afryki, mającą za zadanie sprawowanie kontroli nad działalnością dowództwa wojsk ONZ w Kongu.

Następnie głos zabrał minister spraw zagranicznych Jugosławii Koca Popovic, który poparł propozycje delegacji radzieckiej. (PAP)

Cesarz Etiopii wraca na tron?

Ambasada etiopska w Waszyngtonie podała w piątek po południu do wiadomości, że zamach stanu w Etiopii nie powiódł się. Agencja Reutersa informuje również, że przedstawiciel ambasady powiadził, iż w Addis Abebie został przywrócony spokój.

Radio Addis Abeby doniosło, że przywódcy zamachu uciekają ze stolicy kraju. Generał Merid Mengesha, naczelny dowódca etiopskich sił zbrojnych, wydał rozkaz aresztowania wszystkich zamachowców.

W piątek w godzinach rannych rozgłoszenia radiowa w Addis Abebie przestała nadawać program. Po kilkugodzinym milczeniu ogłoszono o zdławieniu buntu. (PAP)



DEFICYTOWA

Na walnym zgromadzeniu spółki akcyjnej „Luftansa AG” zachodniemieckiego towarzystwa lotniczego, uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego towarzystwa z 70 do 180 mln DM.

Przedsiębiorstwo „Luftansa AG” jest nadal deficytowe. Do każdego przebiegu tonokilometra dopłacono w ubiegłym roku 19,58 fenigów.

Z OGŁOSZENIA

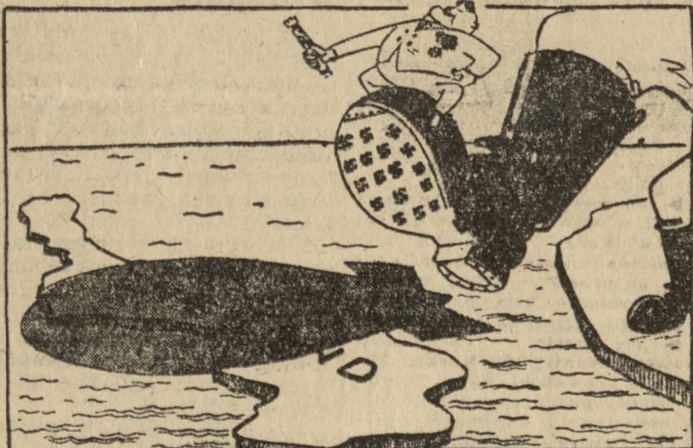
Bundeswehra rozpoczęła rekrutację do korpusu oficerskiego przy pomocy ogłoszeń w prasie. Wycho-dzący na terenie Saar-dziennik „Saarbrücker Zeitung”, zamieścił całokolumnowe ogłoszenie opatrzone portretem młodego oficera Bundeswehry wraz z zachęcającym tekstem-komentarzem. Wystarczy odciąć i wysłać załączony do ogłoszenia kupon, by odwrótnie otrzymać obszerną informację dotyczącą szczegółów służby w Bundesweh-rze.

CHCĄ WSPÓŁPRACOWAĆ

Zachodniemiecki Związek Gimnastyczny i Sportowy reprezentujący wszystkie organizacje sportowe NRF, nadal — wbrew naci-skowi wywieranemu przez rząd — podtrzymuje żądanie utrzymywania łączności z identyczną organizacją w NRD.

Przewodniczącym zachodniemieckiego Związku ponownie wybrany został Daume, który opowiedział się za podjęciem rozmów z przedstawicielami organi-zacji sportowych z NRD.

ZAP



NASTĘPCA V-2

„BZ” am Abend

Patriotyczny obowiązek

Uchwała Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w dniu 15 bm. przyjęto uchwałę, w której m. in. czytamy:

W imieniu polskiego ruchu pokoju Prezydium OKP wita gorąco dwa niezmiennie ważne dla ruchu pokoju dokumenty narady partii komunistycznej i robotniczych w Moskwie: oświadczenie i apel do narodów. Dokumenty te wyrażają niezlomną wolę pokoju światowego obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Słowa apelu, iż „nie ma w naszej dobie dla ludzkości pil-

niejszego zadania niż walka przeciwko groźbie wojny rakietowo-jądrowej, o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zachowanie pokoju”, odpowiadają najgłębszym uczuciom narodu polskiego.

Szybki rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, twórczy trud klasy robotniczej, chłopów i inteligencji w realizacji planów gospodarczych są konkretnym wkładem narodu polskiego do walki o pokój.

Dalsze umacnianie w sercach i umysłach narodu polskiego uczuć braterskiej przyjaźni do Związku Radzieckiego — głównej siły stojącej na straży pokoju i niepodległości narodów — oraz do bratnich krajów socjalistycznych jest patriotycznym obowiązkiem każdego polskiego bojownika o pokój.

Polski ruch pokoju wita gorąco apel Prezydium Światowej Rady Pokoju, uchwalony w Bukareszcie i wzywający wszystkie organizacje i ruchy pokojowe do odbycia wspólnego spotkania w sprawie zjednoczenia ich wysiłków na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Uczeni przygotowują lądowanie na Księżycu

W Leningradzie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja w sprawie Księżyca, w której biorą udział astronomowie, geofizycy i geolodzy Austrii, Anglii, Bulgarii, Francji, NRD i NRF, Polski, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja na świecie. Celem jej jest przygotowanie do umieszczenia na Księżycu automatycznego obserwatorium, a następnie wysadzenie pierwszych kosmonautów.

Aby pomyślnie rozwiązać to zadanie, trzeba poznać dokładnie układ powierzchni Księżyca, jego wzniesienia, dołki i fizyczne właściwości, a ponadto przewidzieć wszystkie niespodzianki, na jakie może natrafić pierwszy kosmonauta po przybyciu na Księżyc.

Uczeni radzieccy przedłożyli szczegółowo opracowaną mapę Księżyca. W ciągu ubiegłego tygodnia, ogłoszono w prasie 80 referatów. (fh)

Polski ruch pokoju wielokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju Europy przedstawia odbudowa militarystyki i imperializmu zachodniemieckiego.

Prezydium OKP jak najostrzej protestuje przeciwko planowi Norstadta, który poprzez tworzenie tzw. siły uderzeniowej NATO zmierza faktycznie do oddania broni jądrowej w ręce sił agresji w NRF.

Prezydium OKP wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu osłanianego cynicznie flagą ONZ spisku kolonizatorów przeciwko wolności i niepodległości narodu kongijskiego i jego legalnym władzom.

Działacze polskiego ruchu pokoju w pełni solidaryzują się z bohaterką walki narodu algierskiego o niepodległość i protestują przeciwko brutalnej przemocy i gwałtom — ze strony kolonizatorów. (FAP)



Nie tylko co ale i — jak?

Prace przygotowawcze do IV Kongresu Techników przebiegają pod hasłem: „Nie tylko co robić, ale i — jak robić”. W odróżnieniu od poprzedniego, w pracach przygotowawczych do IV Kongresu uczestniczą również związki zawodowe, Polska Akademia Nauk, Komitet do Spraw Techniki i inne organizacje.

„Kongres” wojewódzki odbędzie się 21 bm. Uczestniczyć w nim będzie 320 inżynierów i techników, w tym co jest godne podkreślenia — 87 pracowników naukowych.

Obecny kierunek prac przedkongresowych w województwie skupia się na rozbudowie przemysłu, szczególnie spożywczego (bez dodatkowych funduszy), potanianiu inwestycji, rozwoju produkcji autorymperowej oraz budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego. Sporo uwagi poświęca się przemysłowi terenowemu nie nadążającemu za potrzebami, głównie ze względu na przestarzały park maszynowy i brak kwalifikowanych kadr inżyniersko-technicznych.

Poważne znaczenie przywiązuje się do rozwoju Klubów Techniki i Racjonalizacji, zwłaszcza na terenie województwa. WKZZ przewiduje m. in. utworzenie w pięciu miastach (Kalisz, Ostrow, Gniezno, Leszno, Pila) powiatowych rad postępu technicznego.

Dyskusja przedkongresowa w zakładach pracy przyczyniła się do ożywienia środowiska inżyniersko-technicznego. Są już pierwsze widoczne rezultaty. Dowiemy się o nich 21 grudnia. (mh)

Postęp techniczny musi być tańszy!

Z III Krajowej Narady Ekonomistów Przemysłu

Wczoraj w ostatnim dniu III Krajowej Narady Ekonomistów Przemysłu poświęconej ekonomicznym zagadnieniom postępu technicznego, obradom przewodniczył prezes Poznańskiego Oddziału PTE prof. dr Z. Zakrzewski.

Po zwiedzeniu HCP, wysłuchano opracowań dotyczących: 1) metodyki i planowania postępu technicznego (referował mgr Elbanowski); 2) analizy efektywności ekonomicznej przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych (referował — mgr A. Brzeziński); 3) form ewidencyjnych kosztów i zysków postępu technicznego (referował — M. Brzeziński) oraz referat mgr. E. Idziaka pt. „Systemy bodźców zainteresowania materialnego a postęp techniczny”. Następnie kontynuowano dyskusję nad materiała-

mi, które podsumował przewodniczący komisji wniosków — dyrektor ekonomiczny HCP — mgr Fr. Szmidt.

Nie sposób w krótkiej informacji oddać całej przebiegającej treści obrad. Wszystkie materiały zostaną powielone i w formie zeszytu przesłane każdemu z kilkuset uczestników narady. Dobrze byłoby jednak wydać je drukiem i udostępnić szerszej rzeszy ekonomistów i techników.

O wadze problemów poruszonych na naradzie niech świadczy jednak dwie wyrwane z całości problematyki sprawy.

Oto w tych dniach dokonano analizy wykorzystania funduszu postępu technicznego za 3 kwartały br. I co się okazało? Podobnie jak w roku ubiegłym, fundusz nie będzie wykorzystany. W 9 mies. wykorzystano zaledwie 54,5 proc. stojącego do dyspozycji resortów sumy, przy czym na zadania konstrukcyjno-doświadczalne wykorzystano zaledwie 40 proc. zaplanowanych kwot.

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? — zastanawiano się na naradzie.

I... ekonomisci z ołówkiem w ręku wyliczyli, że stan taki będzie trwał, jak długo realizacja planu bieżącej produkcji będzie decydującym kryterium oceny działalności przedsiębiorstw. Wdrażanie postępu technicznego bowiem bardzo często „przeszkadza” w realizacji planów. Z drugiej strony zdają się, że pieniądze znajdują się w dyspozycji resortów, lecz nie ma ich w zakładach. Trudno np. uwiecznić — ale taki kołos przemysłowy jakim jest „Cegielski” nie ma własnego Funduszu Postępu Technicznego.

Sprawa druga — ceny surowców i materiałów do produkcji wciąż jeszcze nie odpowiadają ich rzeczywistej wartości. Ekonomisci i konstruktorzy nie mogą więc wybrać rozwiązań dla gospodarki najtańszych, najkorzystniejszych. Te i wiele innych problemów znalazły na naradzie „wszechstronne, poparte przykładami, naswietlenie. III Krajowa Narada Ekonomistów Przemysłu niewątpliwie wskazała nowe drogi rozwiązania tych trudnych problemów. (pch)

Gdzie jest kres naiwności?

Argentyna i pół miliona złotych

Prokuratura m. Poznania zakończyła śledztwo w sprawie Michała i Olgiera Jankowskich, podejrzanych o dokonanie 23 przestępstw — głównie oszustw.

Jankowscy (ojciec i syn) posiadali w Nienawiszcu (pow. O-borniki) 15-hektarowe gospodarstwo. Znajdowało się w opłakanym stanie choć na jego intensyfikację oskarżeni otrzymali kredyty z banku. Śledztwo wykazało, że Jankowscy od 1958 roku zaczęli dokonywać przestępczych kombinacji — i to głównie w Poznaniu.

Preludium stanowiła zwykłe dłuższa „mowa” na temat znajomości. Oskarżeni twierdzili, że posiadają je wśród... najwyższych władz państwowych i partyjnych, w ministerstwach, instytucjach farmaceutycznych, w banku argentyńskim („oczywiście” w Buenos Aires) itd. itd.

Ponadto także twierdzili iż ród Jankowskich skłonił do jest z Kościuszką i Piastami(?). Po takim wstępie nastąpiła próba o pożyczkę i zapewnienie opłaty wysokich odsetek. Na co pożyczka? Przede wszystkim na podniesienie dochodowości gospodarstwa znajdującego się w dobrym (?) stanie, dalej — na rozwój hodowli ziół, ratowanie chorej żony, zakup znaczków skarbowych (?), założenie przedsiębiorstwa transportowego itp. W sumie pod pretekstem zaciągania pożyczek wydłużono 518 tys. zł. Gdzież kres ludzkiej naiwności? (ak)

Na kogo czeka

300.000 zł

„za piątkę”

w „KOZIOŁKACH”??

Może właśnie na Ciebie?!

J O Z E F H E N

kwiecień

— Szpice szły w tych kierunkach.
— Tak jest.

— Z której strony szliście z pułkownikiem?

Klukwa wciąż patrzył na mapę.

— Głowa mnie boli — wyjąkał wreszcie.

Kononow skinał na Pawła:

— Daj mu spirytusu.

Klukwa natychmiast się ożywił. Wy-pił duszkiem i powiedział:

— Myśmy szli z prawego skrzydła.

— Tu?

— Chyba tak. Z prawej strony mie-liśmy staw.

— Aha, więc to tu. Wystarczy. — Stepanenko zrobił kółko na szkicu i poszedł do telefonu.

Odcinałem na bok Kononowa.

— Co robicie?

— Idziemy po Czaprana.

— Po co? — spytałem.

— Żeby go nie zostawić w niemiec-kich rękach.

— Jutro cały teren będzie nasz!

— Ale Czaprana chcemy mieć dziś. Gniew dusił mi gardło.

— Po co? Co mu to pomoże?

— To nasz dowódca.

— Myślałem, że jesteście rozsąd-niejsi!

— Do diabła z waszym rozsądkiem.

— Jutro będziecie mieć Czaprana!

— Ale nie wiem w jakim stanie.

— Jemu wszystko jedno.

— Nam nie! Pójdziemy po niego i wyprzemy Niemców ze Schwarzwasser.

On tego chciał.

— Kononow!

— Idźcie do diabła!

Chwyciłem go za ramię.

— Kononow. Czaprana dostał, na co zasłużył. Zginął jak idiota — i niech leży, gdzie leży. Weźmiecie go jutro. Nie musicie mnożyć trupów. Weźcie oówek do ręki. Ilu ludzi zginie przez niego?

— Nie wiem.

— Ilu?

— Ilu zechce — odparł Kononow.

Krzyknął do Stepanenki: — Uprzedź Kudleja, że pójdą tylko ochotnicy!

Zbliżył się Szumibór.

— Pułkowniku, ja też idę — powie-dział.

— Ty? — naskoczyłem na niego.

— Tak jest. Idę po ciało Czaprana.

— Szczęściaku! — zawołałem. — Ty go przecież pierwszy przejrzałeś.

Spojrzał na mnie z pogardą.

— Pan nic nie rozumie.

— Nie — powiedziałem cicho. — Rozumiem wszystko. Widziałem to sto razy.

— Możliwe, że widział pan za dużo. I dlatego nie rozumie pan najprost-szych rzeczy.

Zrobiło mi się gorąco. Wiedziałem, że mam rację. Wiedziałem, że nie mam racji. Pogadałbym sobie teraz z Ankle-wiczem. Zateśknęłam za jego śpiewną, powolną mową.

Zadzwoił Kudlej. Kononow sam chwycił za słuchawkę. Zgłosili się?

Ilu? Pytam — ilu? Co szósta kompa-nia? Cała kompania? Kononow wzru-szony przekazał nam: „Szósta kompa-nia zgłosiła się w komplecie na ochot-nika”. Dobrze, niech triumfuje. Znam to. Znam wszystko. Kononow powie-dział do aparatu, że kilka osób dołączy ze sztabu. Wydawał dyspozycje: wyku-rzyć Niemców pancernymi. Podejść pod ogrody. Jeśli natrafi się na opór, u-trzymać linię. Jeśli oporu nie będzie, zająć miejscowość. Operację zacząć o dwudziestej trzydziści.

Wyszliśmy na dwór. Szło nas pięciu: Szumibór, Sulikowski, Paweł, Klukwa i ja. Zrobiło się zupełnie ciemno, do-chodziła ósma, więc postanowiliśmy spieszyć do Kudleja. Szliśmy w mil-czeniu, pierwszy Szumibór, a ostatni ja.

Poprzez ciemności sunęło ku mnie moje nazwisko. Leżałem w wilgotnym rowie, ścisnąłem kurczowo automat i słuchałem jak to słowo myszkuje i błądzi. Doświadczyłem już nieraz tak-kich omamów: w nocnej ciszy, na sa-motnej kwaterze zdarzało mi się sły-szeć tuż obok łóżka głos syna. Zrywa-łem się, zapalałem światło. Teraz się nie zerwałem. Leżałem nadal bez ru-chu. Czy jest tu kapitan Hyrny? Nie. Tak. Hyrny? Tak. Hyrny. Kto widział Hyrniego? Jakiś motor grał tuż za mną na cichych obrotach. Hyrny? Nie wiem. Ej ty. Co?... rny. Moje nazwisko pulsowało w ciemnościach, zafalało się na pomruku niewidzialnego moto-ru, wychyliło się i dało nura w szmer gąszi. Wstałem.

Jestem tutaj.

— Kapitan Hyrny? — usłyszałem w ciemnościach.

Ten głos mi coś przypominał, jakieś przykre wydarzenie. Przeszły mnie

ciarki, zdarzenie było przykre i draż-niące.

— Tak jest.

— Mogę was prosić?

Już wiem, co mi ten głos przypomi-nał: huculski kapelus. Gdzież to go widziałem? Aha, siedemnastu męż-czyzn, którzy byli ojcami dezertorów.

— Czy to pilna sprawa, majorze? — spytałem.

— Tak, bardzo.

Podszedłem do limuzyny. Stała w cieniu drzew, kilka kroków od na-szych stanowisk.

— Ryzykant z was, majorze — za-uważylem.

Lipiec otworzył drzwiczki auta.

— Siadajcie.

— Nie mogę. Idę po Czaprana.

— Zdać się, że jesteście prokura-torem dywizji — powiedział major.

— Macie do mnie coś urzędowego?

— Jak najbardziej.

— Zalatwimy to jutro.

— Zawarliście z Panem Bogiem u-mowę, że kule was omijają?

— Idę po Czaprana.

Lipiec trzasnął drzwiczkami auta.

— A mnie się zdawało, że nie byliś-cie zachwyceni tą eskapadą!

— Przyjaźniłem się z nim.

— Dobrze, idźcie. Rozstrzelamy ich bez was.

— Rozstrzelacie? — krzyknąłem. — Kogo? — Chwyciłem go za ramię. — Uprowadz, że wnioś o oskarżenie! Doj-dę do najwyższych władz!

— Zgoda, zgoda — powiedział spo-kojnie Lipiec. — Ja wiem swoje.

— O kogo chodzi? — spytałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[41]

Jak długo jeszcze?

Łaszczy naszych czasów

W Rzeczypospolitej szlacheckiej wiódł burzliwy żywot strażnik koronny Samuel Łaszczy. Tyle razy — pisze Sienkiewicz — przeciw prawu wykroczył, — że dawno powinien głowę położyć. Tymczasem Łaszczy drwił z wyroków sądowych każąc nimi podbić swą delię.

W późniejszych czasach sporo było naśladowców pana Łaszczy. Trafiają się także i dzisiaj. Działają jednak nieco inaczej...

„Drobny“ rzemieślnik

Rok 1956. Przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu znajduje się mały warsztat. Pełna nazwa: „Koncesjonowany warsztat elektroinstalacyjny — Radosław Jakubowski — mistrz elektryk”.

Mistrz podaje Wydz. Finansowemu DRN Wilda, że na rok 1956 przewiduje obrót w wysokości 108 tys. zł. 14 maja tego roku pisze odwołanie od decyzji ustalającej ryczałt podatkowy w wysokości 3 tys. zł miesięcznie. Oto fragment z uzasadnienia wniosku (cytat in extenso):

„Jestem drobnym rzemieślnikiem prowadzącym drobną działalność gospodarczą. Stanowi on jedyne źródło utrzymania i dochodu. Jako człowiek chory nie jestem zdolny do wydajnej pracy. Warsztat prowadziłem przez wiele lat na skromnym utrzymaniu. Nie należę do kapitalistów ani spekulantów chcących wykorzystać koniunkturę dla wzbogacenia się...”

Drobny rzemieślnik w drobnym warsztacie. Tyle wiedział o Jakubowskim Wydział Finansowy. Dopiero w 1958 r. inspektorat kontrolno-rewizyjny ujawnił prawdę. Oto rzeczywiste obroty: 1956 rok — 404 tys. zł, 1957 — 690 tys. zł, 1958 — 450 tys. zł.

„Pionier“ elektryfikacji

Od 1956 roku Jakubowski działa na niwie elektryfikacji wsi. Jak? Przedstawimy to na przykładzie trzech wsi: Kokorzyna, Szczodrowa i Osieku (pow. Kościan). Prace rozpoczynają się tu w 1957 r. i wg umowy mają być w grudniu tego roku zakończone.

Co robi „pionier“ elektryfikacji? Przede wszystkim pobiera zaliczki. W Kokorzynie 440 tys. zł (wartość prac wg umowy — 498 tys. zł), w Szczodrowie — 300 tys. zł (353 tys. zł), a w Osieku — 250 tys. zł (332 tys. zł). Kwoty duże. Za to tempo prac ślimacze. Robotnicy zmieniają się jak rekawiczki. Na budowie usterka goni usterkę. Stosuje się nieprzeprzysiężone materiały, które grożą porażeniem prądem.

W 1960 r. stopień zaawansowania robót waha się w granicach 70 proc. Prace zostają przejęte przez inne firmy, które muszą m. in. na całej długości naprawiać nie fachowo zbudowaną linię energetyczną.

Jakubowski wystawia natomiast rachunki. Rachunek za prace w Kokorzynie zostaje zakwestionowany. Za radą inspektora nadzoru „pionier“ zwraca się do inżyniera, by oszacował wartość robót. Wynik — 348 tys. zł. Jakubowskiemu nie przeszkadza to wypisać na rachunku... 499 tys. zł.

9 kwietnia br. — taka data widnieje na rachunku dla Osieku. Ceny materiałów są tu zbyt wygórowane. Ponadto z rachunku wynika, że Jakubowski każe sobie płacić za prace wykonane przez... inwestora oraz za materiał dostarczony przez inwestora.

W sumie oblicza się, że spółdzielni produkcyjne wspomnianych 3 wsi w związku z pracą Jakubowskiego muszą na konto strat zapisać ok. 400 tys. zł.

Milion długów

W bież. roku „pionier“ uszczęśliwił swą działalnością Turek. Zasięgnął na ten temat języka w Prezydium PRN.

Ano, Jakubowski był. Podjął kilka prac i zaliczek. Trochę popracował choć nie otrzymał koncesji (wydanej przez DRN Wilda tutaj nie honorowano).

W końcu zostawił rozpoczęte roboty i „wybył”. Szukaj wiatru w polu!

Pora na krótki bilans długów. Wydział Finansowy DRN Wilda rości sobie pretensje do 235 tys. zł z tytułu zaległych podatków, grzywny i składek. Ponadto komornik ma do ściągnięcia dług — bankowy i osób prywatnych — na kwotę 70 tys. zł. Kokorzyn, Osiek i Szczodrowo — to 400 tys. zł. A przecież mistrz „elektryfikował” wiele innych wsi. W sumie więc można założyć, że kwota długów sięga miliona złotych.

Nieudolność?

Przesadą byłoby twierdzić, że w sprawie tej nic nie zrobiono. Tak nie jest. Uderza jednak przewlekłość postępowania i brak bardziej konkretnych rezultatów. Oto w 1958 r. ujawniono zatajanie przed wydziałem finansowym działalności elektryfikacyjnej. Tymczasem dopiero w bież. roku zajęto Jakubowskiemu wille (przymusowa hipoteka w kwocie 395

tys. zł na rzecz Skarbu Państwa). Dopiero w listopadzie br. (!) Wydział Przemysłu DRN Wilda odebrał mistrzowi koncesję.

6 sierpnia br. Jakubowski storpował licytację, która miała objąć szereg zajętych mu przedmiotów. O tym przestępstwie prokuratura została zawiadomiona... 21 października.

Teraz o rzeczach dziwnych i ciekawych. W listopadzie u sądu wydziału egzekucyjnego Sądu Powiatowego dla m. Poznania zjawił się dwaj urzędnicy Wydziału Finansowego DRN Wilda. Pytali się czy nie można by zwolnić pewnych kwot zajętych w Turku — celem opłacenia pracowników zaangażowanych przez Jakubowskiego. Sędzia odmówił, bo to kolidowałoby z prawem.

Konkluzja? Walka trwa, ale faktem jest, że długi Jakubowskiego zamiast maleć — rosną. I właśnie pretensje można mieć o to, że po tylu smutnych doświadczeniach nikt nie zdobył się na uniemożliwienie Jakubowskiemu dalszej radości twórczości. Twórczości, która została przedstawiona fragmentarycznie i w ogromnym skrócie. Ale i te fakty pozwalają chyba stwierdzić, że dotychczasowa bezkarność Jakubowskiego woła o energiczniejszą akcję. I to również ze strony samych rzemieślników. Bo właśnie Jakubowski naraził na szwank dobre imię wielkopolskiego rzemieślnika.

MICHAŁ ŁUCZAK

Książka najbardziej wspólna

Nowy Rocznik Statystyczny w tempie rekordowym

W roku bieżącym Główny Urząd Statystyczny o cały miesiąc wcześniej, aniżeli zazwyczaj opracował i wydał Rocznik Statystyczny — 1960 r. Jest to sukces godny uznania, jako że szybkość liczy się przy wydawnictwach statystycznych podwójnie. Sukces jest tym wyrazistszy, iż równocześnie tematyka Rocznika Statystycznego uległa wydawniczym zwiększeniom.

Warto wspomnieć o tym, jak rozbudowywana była tematyka Rocznika Statystycznego od czasu odnowy statystyki, tj. od 1955 roku. I tak Rocznik Statystyczny — 1955 zawierał 308 tablic. W kolejnych latach liczba tablic wynosiła 446, 600, 658, 793 tablic, a obecny Rocznik Statystyczny zawiera 835 tablic. Wydany właśnie Rocznik przynosi m. in. zupełnie nowe pozycje statystyczne w każdym niemal dziale statystyki gospodarczej. Również statystyka społeczna, statystyka dotycząca stosunków kulturalnych, prawno-sądowych i innych, zawiera zgola nowe rozdziały i tematy w Roczniku Statystycznym 1960 r.

Najpoważniej rozszerzono jednak dział „rolnictwo i leśnictwo”. Można tu wymienić całą gamę nowych tablic i wskaźników statystycznych — co zresztą odpowiada ogólnym tendencjom, zarysowanym na VI Plenum KC PZPR, nasilenia problematyki rolnej w kraju.

Również dział statystyki międzynarodowej przynosi parę miłych niespodzianek chociażby w postaci informacji o handlu zagranicznym poszczególnych krajów w przekroju wielu lat itp.

Zwraca uwagę poważne rozbudowanie statystyki w układzie wojewódzkim, co odpowiada aktualnym tendencjom decentralizacji — także na gruncie informacji statystycznych.

Jak zazwyczaj Rocznik Statystyczny zawiera wiele planów z barwnymi wykresami.

W zasadzie układ i pojemność Rocznika Statystycznego są już ustabilizowane, choć pewne zmiany będą oczywiście zawsze następowały.

Obecnie na pierwszy plan wysuwa się sprawa popularyzowania Rocznika Statystycznego w społeczeństwie, jak i w ogóle wszelkich wydawnictw statystycznych GUS-u, jako najdostępniejszych, najbardziej kompletnych, a pożytecznych książek oraz broszur ilustrujących w liczbach nasz kraj, jego wysiłek i postępy.

Pewne zastrzeżenia należy zaadresować w stronę aparatu kolportażu książkowego, który nie docenia szczególnej wagi wydawnictw typu Rocznika

Statystycznego i nie zadaje sobie trudu wykorzystania wszelkich dostępnych form kolportażu oraz propagandy w tym właśnie przypadku.

API

W Gorzowie w teatrze...

Stała scena gorzowska, Państwowy Teatr im. Juliusza Osterwy, ma króciutką historię. Istnieje bowiem dopiero od 5 listopada 1960 roku. Ale nie zdarzyło się dotąd, by któreś z przedstawień nie miało kompletu na widowni, mało, bilety są już z góry wyprzedane na kilka dni naprzód. A przecież Gorzów liczy zaledwie 58 tysięcy mieszkańców.

Tajemnicze powodzenia tłumaczy zapewne ten fakt, że gorzowianie od paru lat czynili usilne starania u władz wyższych o uruchomienie teatru, że jego istnienie zostało uzasadnione rzeczywistą potrzebą społeczną. Obecni bywalcami na przedstawieniach są więc ludzie, którzy zarzili się już kiedyś bakcylem teatralnym, a więc z reguły miejscowa inteligencja, oraz ludzie, pracownicy zakładów przemysłowych i chłopci, którzy nie stykali się dotąd w ogóle z teatrem.

W ostatnich jedenastu dniach listopada dano 21 przedstawień, zaś w pierwszych piętnastu dniach grudnia dano 23 przedstawienia. Z reguły są to spektakle zakupowane zbiorowo, przez zakłady pracy, PGR-y, szkoły. Teatr zdołał w dość krótkim przeciągu czasu nawiązać kontakt z kierownictwami zakładów pracy i instytucji, na skutek czego bilet do teatru kosztuje przeciętnego widza taniej niż normalnie przy kasie, ponieważ część kosztów pokrywają zakłady z funduszy na cele kulturalne.

Wymagało to ze strony dyrekcji teatru skoncentrowania uwagi przede wszystkim na sprawach organizacji widowni, dyr. Szczerbowski odwiedzał fabrykę za fabryką, wyjeżdżał na wieś, toteż i efekt tej pracy jest widoczny.

Teatr gorzowski przygotował na początek swej działalności „BALLADYNĘ” Juliusza Słowackiego oraz „POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI” Adama Grzymały-Siedleckiego. Obydwa przedstawienia w ramach swojego gatunku scenicznego, wypadają u nas za prace godne uwagi i dobrego słowa. Na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie „Balladyna” ale i farsie Grzymały-Siedleckiego.

MIENZANKA TURYSTYCZNA

GRYFICE

MIASTEM TYSIĄCLECIA

Za dwa lata Gryfice obchodzić będą 700-lecie swego istnienia, bowiem otrzymały one już w 1262 roku prawa miejskie. Powołany komitet przewiduje m. in. wydanie okolicznościowego znaczka, który upamiętni tę datę historyczną, świadcząca o polskości Gryfic.

STACJA TURYSTYCZNA

W GÓRACH BIALSKICH

Turyści przyjmą na pewno z zadowoleniem wiadomość, że Oddział Wrocławski PTTK uruchomił stację turystyczną w Bolestawie k. Stronia Śląskiego. Może ona pomieścić 16 osób w trzech pokojach. Stacja turystyczna dysponuje także kuchnią. Odległość schroniska od dworca kolejowego w Stroniu Śl. wynosi ok. 3 km.

700-LECIE POLIC

Jedno z najstarszych miast na Pomorzu Zachodnim, Polic pod Szczecinem obchodzi 700-lecie istnienia. Z inicjatywy komitetu obchodu 700-lecia na gmachu Miejskiej Rady Narodowej wmurowano tablicę pamiątkową.

NOWY HOTEL

W BIAŁYMSTOKU

Prezydium MRN zatwierdziło projekt budowy nowego hotelu w Białymstoku. Hotel obliczony jest na 250 gości. Przewidziane są garaże i strzeżone parkingi. (TAP)

Święta na świecie



Święty Mikołaj z Budapesztu sprawdza na planie adresy dzieci, które ma odwiedzić.

Fot. — CAF

M. HALIŃSKI

(Filon), Bogdan Szymkowski (Fon Kustryn).

„Popas króla Jegomości” to dla odmiany komediofarsa, nie zawierająca jakichś głębszych, ukrytych treści. Ot, zabawna historyjka, osnuta wokół pobytu na prowincji elekta Henryka Walezego. Król przedstawiony jest w roli nieoficjalnej, jako kochliwy elegancik. W przedstawieniu gorzowskim znacznie lepiej wypadł obóz polski, a zwłaszcza nasze swojskie piękności i czeladź, aniżeli dworacy francuscy. Najgorsze wrażenie pozostałoby wyszukany na czeladną nutę balet panien z królewskiego fraucymery.

Najtrafniejsze postacie stworzyli Aleksander Gajdecki (Miecznik), Konrad Morawski (Pan Podcasy), Kazimierz Wójcikowski (Kajetan), Stanisława Radulska (Starościna), Eliza Peter-Bortnowska (Stryja), Barbara Słostowicz (Teresa), Lubomir Jabłoński (Kanonik). Zwracamy uwagę, choć można spierać się o szczegóły realizacji, rolę Manuela Kiernikówny (Małgorzata), Tadeusza Kosudarskiego (Pieter) oraz Haliny Bulikówny (Kaska). Z „Francuzów” najlepszy był król (Bogdan Szymkowski) a najpiękniejsza — dama dworu Ninon (Joanna Ciemnińska).

Nie chcę rozwodzić się szerzej na temat przedstawień, ponieważ pisał o nich niedawno w „Głosie” Zbigniew Rawski. Pisał krytyczniej niż zasłużyli, ale rozumiejąc jego artykuł jako głos wyrobionej teatralnie opinii miejscowej, stawiającej swojemu teatrowi wysokie wymagania. W tym sensie jest to głos słuszny i pozostający w mocy na dalsze miesiące. Mam wrażenie, że teatr nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Uprawienie do tego przedstawienia wywołałem z Gorzowa po obejrzeniu obydwu dotychczasowych przedstawień, przygotowywanych przez zespół w krótkim czasie, i w gorączkowej atmosferze startowej.

Co będzie dalej, zobaczymy.

FELIKS FORMALCZYK

Węcej trzeźwych kierowców — mniej wypadków

Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji w Wydz. Komunikacji Prezydium RN m. Poznania omawiano pracę istniejącą od niedawna Towarzystwa Trzeźwości Transportowców.

Jak poinformował zebranych sekretarz Oddziału Poznańskiego Towarzystwa — Wł. Zagórski, w chwili obecnej istnieje już kilka dobrze działających kół TTT jak n. p. przy PKS i HCP. Zadania Towarzystwa, ściśle współdziałającego z Wydz. Komunikacji, stale wzrastają, czego dowodem jest organizowana ostatnio narada w Ministerstwie Komunikacji, na której podkreślano, że największy procent wypadków drogowych spowodowany jest „nietrzeźwością kierowców”. „A! kropli alkoholu podczas pracy” — to główne hasło TTT.

Na konferencji omówiono także konieczność wstępowania do Towarzystwa kierowców przedsiębiorstw komunikacyjnych w charakterze członków wspierających, a tak że wysunięto propozycję wystąpienia do Prezydium RN m. Poznania z prośbą o prze-

Dla ochrony najmłodszych

Z inicjatywy Komitetu do Walki z Urazami wśród Dzieci i Młodzieży odbyła się w dniu wczorajszym konferencja poświęcona omówieniu wypadkowości wśród naszych najmłodszych. W swoim obszernym sprawozdaniu przewodniczący Komitetu — dr T. Suwalski zobrazował przedstawicielom instytucji służby zdrowia i szkół dotychczasowy przebieg akcji prowadzonych przez Komitet oraz omówił zamierzenia na rok przyszły. Podkreślił on, że obecnie stan zabezpieczeń od wypadków, szczególnie przed szkołami, uległ poważnej poprawie. Nie mniej zdarzają się nadal wypadki wskazujące przede wszystkim na brak znajomości wśród dzieci przepisów drogowych.

Komitet zamierza wspólnie z organami Milicji Obywatelskiej wzmocnić akcję popularyzującą te przepisy w szkołach, a także występuje z apelem do społeczeństwa o zwracanie większej niż dotychczas uwagi na zachowanie się dzieci na ulicach naszego miasta. (Les)

Św adczenie na SFOS społecznym obowiązkiem każdego obywatela

INFORMUJEMY

Dyrekcja Technikum Budowlanego ul. Rybaki 17, zaprasza absolwentów — członków chóru, baletu i orkiestry w latach 1950—60, na zebranie organizacyjne, związane z 10-leciem istnienia Koła Muzycznego „Haika”, które odbędzie się 18 bm. o godz. 10 w auli szkoły.

Sekcja Rolniczoekonomiczna Polskiego Tow. Ekonomicznego zaprasza na odczyt prof. dr. Kazimierza Majewskiego pt.: „Wybrane metody kalkulacji w rolnictwie”. Odczyt odbędzie się 19 bm. o godz. 18 w sali „Domu Chłopa”, ul. Mickiewicza 30.

W Klubie im. Włodzimierza Pietrzaka, ul. Kramarska 2, odbędzie się 19 bm. o godz. 19 wieczór literacki pt. „Ignacy Paderewski”. Prelegentem będzie dr Jerzy Młodziejowski.

Wystawę pod hasłem „Czy znasz polskie znaczki pocztowe?” — zorganizował Szkolny Klub przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5. Wystawa trwa do 23 grudnia 1960 roku.

Automobilklub Wielkopolski przyjmuje zgłoszenia na czterotygodniowy kurs kierowców kategorii amatorskiej samochodowo-motocyklowej, który rozpocznie się 2. i. 1961 r. o godz. 17 w sali Ośrodka. Szeregowych informacji udziela Sekretariat Ośrodka, ul. Libelta 55, w godz. od 9—18.

Polski Związek Esperantystów zawiadamia członków i sympatyków, że spotkania klubowe odbywają się w piątki od godz. 18 do 22 w Domu Kultury Kolejarskiej, ul. Marchlewskiego 142/144.

Nadal potrzeba nowych szkół

Z obrad XX sesji RN m. Poznania

W ciągu minionych 15 lat wybudowano w Poznaniu 28 szkół podstawowych. Razem ze starymi budynkami jest ich obecnie 74. Nowe obiekty zmniejszyły niestety, tylko w minimalnym stopniu ilość uczniów przypadających na 1 klasę. Cztery lata temu przeciętnie wypadało na 1 izbę 72,1 dzieci, a w tym roku szkolnym — 69,8.

Nowo wybudowane szkoły, bez wątpienia, poprawiły warunki samej nauki. To nie ulega wątpliwości. Setki dzieci uczą się teraz w przestronnych i jasnych budynkach, wyposażonych w gabinety, sale gimnastyczne, świetlice itp. Takie warunki stwarzają możliwości lepszej i bardziej wydajnej nauki, a także mają wpływ na stan zdrowotny dzieci. Natomiast we wszystkich szkołach podstawowych dominuje nadal ciasnota.

Poznanioi potrzeba jeszcze kilkanaście nowych o-

Nowy „Sam” na Starym Mieście

Z wielkim zadowoleniem przyjęli klienci sklepu spożywczego u zbiegu ulic Kramarskiej i Wielkiej przebudowę jego wnętrza i przekształcenie go na sklep samoobsługowy. Ponury i odpychający dotychczas lokal raduje teraz oczy jasnością i harmonią barw. Pozorna ciasnota pomieszczenia znikła po usunięciu tradycyjnej laby. Lekkie i pomysłowo wykonane stoiska demonstrują bogaty wybór towarów. Podkreślić trzeba bardzo krótki — jak na nasze stosunki — czas remontu.

Klienci sklepu wyrażają nadzieję, że wysoki poziom tej zmodernizowanej placówki handlowej, jaki pokazano w dniu jej otwarcia, będzie zawsze utrzymywany. (fb)

Dlaczego „Zgaduj-zgadula” nie przeżywa się?

Jest coś zadziwiającego w fakcie, że gdy wiele innych imprez koncertowych — rozrywkowych musi marnie starać się o wypełnienie widowni, koncerty o charakterze zgadywankowym — ściągają prawie zawsze komplet widzów.

Poza nadzieją zdobycia jednej z nagród działa tu chyba jeszcze inny moment. W odróżnieniu od imprez, gdzie jest się biernym odbiorcą, tutaj widz jest (a przynajmniej czuje się) współuczestnikiem ogólnej zabawy, współtwórcą programu, ma szansę pokazania się wobec sali, zabytnięcia talentem czy erudycją, ściąganie na siebie uwagi widowni, a w razie sukcesu również i szerszej opinii.

Istnieją też kategorie ludzi, którzy nigdy nie biorą udziału w konkursach, natomiast lubią się przypatrywać, jak robią to inni, dopingując ich gdy wygrywają, ale i serdecznie pośmiać się z nich, kiedy plotą głupstwa lub stają się obiektem uwag ostrożeńskich konferansjerów.

Spotkanie bibliotekarzy

Wojewódzka Biblioteka Publiczna urzędująca w niedzielę (18 bm.) o godz. 11, w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych i uroczystość poświęconą podsumowaniu współzawodnictwa bibliotek i turnieju geograficznego pn. „Jedziemy w świat” oraz omówieniu kierunków działania na ogólnopolskim konkursie czytelnictwa „Wiedza pomaga w życiu”.

Po południu o godz. 15 zostanie zorganizowana zgaduj-zgadula pt. „6 najlepszych polskich książek o tematyce XV-lecia Polski Ludowej” połączona z częścią artystyczną. Konferansjerkę poprowadzi Bogdan Paluszkiwicz. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele aktywności społeczno-kulturalnego województwa i miasta oraz bibliotekarze. (na)

biektów szkolnych — i dopiero po ich wybudowaniu zrobi się w klasach luzniej. Nastąpi to pod koniec 1965 r. W ciągu najbliższej 5-latk zaplanowano budowę 37 szkół podstawowych, dla których lokalizacja jest już przy gotowania.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w poznańskich szkołach ogólnokształcących. W roku szkolnym 1959/60 opuściło mury szkół podstawowych 7.000 absolwentów, a więc o 100 proc. więcej niż w latach poprzednich. Znalezione dla nich wszystkich miejsc w „ogólniakiach”, szkołach zawodowych i technikum nie było łatwe. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Inspektorat Oświaty uczyniły wszystko, by umożliwić absolwentom dalsze kształcenie. Dzięki zlikwidowaniu szkół podstawowych w 11-latkach i otwarciu dodatkowych oddziałów w „ogólniakiach” przyjęto ponad „plan” 1.600 uczniów. Podobnie zresztą i szkolnictwo zawodowe przyjęło do klas I ponad 1000 absolwentów więcej, niż pierwotnie przewidywano.

Rzecz jasna, że napływ absolwentów ze szkół podstawowych znacznie pogorszył sytuację w szkolnictwie średnim i zawodowym. Nauka w tych szkołach prowadzona jest na dwie zmiany, co na pewno nie ułatwia pracy ani uczniom ani nauczycielom.

W przyszłym roku projektuje się budowę dwóch nowych szkół licealnych przy ul. Marszałkowskiej i Alei Polskiej oraz jednej szkoły zawodowej specjalnej na Winogradach. Budynki te ukończone będą najwcześniej w 1962 r. i dlatego w przyszłym roku szkolnym niewiele poprawi się sytuacja w szkolnictwie średnim i zawodowym, tym bardziej, że klasy siódme szkół podstawowych opuszczy znów prawie 7 tysięcy uczniów.

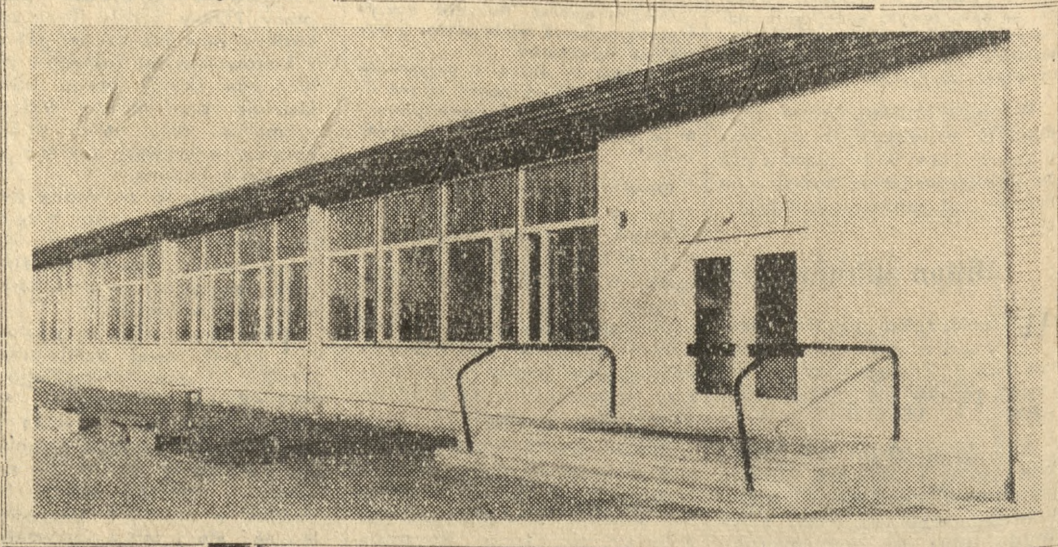
Dla absolwentów szkół podstawowych, którzy nie dostali się do „ogólniaków” i szkół zawodowych utworzono w tym roku 6 dwuletnich szkół przysposobienia zawodowego.

Osobny problem — to sprawa oświaty dla dorosłych. Po zebraniu dokładnych danych w styczniu tego roku, okazało się, że w 454 poznańskich zakładach pracy — 7.454 pracowników nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Na rok szkol-

Szkoła — pawilon

W Głuszynie oddano do użytku we wrześniu br. drugi z kolei w Poznaniu 4-izbowy pawilon dla dzieci z najbliższych klas (patrz — zdjęcie). Pierwszy wybudowano przy ul. Dojazd na Solacu, a trzeci jest w budowie na Podolanach. Pawilony, które powstają przy istniejących szkołach, pozwalają na rozłożenie ciasnoty w klasach, a najmłodszym uczniom zapewniają dobre warunki nauki. Na zdjęciu pawilon w Głuszynie.

Fot. — K. Przychodzki



Co się bardziej opłaci?

Codziennie, gdy tylko zapadnie zmrok wydłubia się Park Kasprzaka. Wieczorem mało w nim można spotkać przechodniów, natomiast często młodych ludzi, którzy przychodzą w określonym celu. Zbierają się grupkami, w najciemniejszych punktach parku, i wymyślają różne „zabawy”. Owoc tych wybryków to pozbijane lampy, połamane krzaki i zniszczona zieleni...

Nierzadko ofiarą chuliganów padają przechodnie, skrącający sobie drogę przez park. Zwłaszcza dla młodzieży powracającej ze szkół, stali się oni postrachem. Ostatnio np. dwóch uczniów liceum, przechodzących przez park do szkoły przy ul. Głogowskiej, zostało napadniętych w pobliżu muszli koncertowej przez trzech chuliganów. Licealiści wrócili do domu mocno poturbowani i okrwawieni. Ten wypadek, niestety, nie należy do wyjątków.

I na to nie ma rady. Trudno wprost uwierzyć, by nie można znaleźć środków zapobiegawczych i nie ukrócić poczyną gruszącej w parku łobuzerii. Przecież są to najczęściej chłopcy w wieku 13 do 17 lat, którzy, wagarując wieczorami, tracą czas przeznaczony na naukę lub inne pożyteczne zajęcia. Tolerancja wobec ich wybryków powoduje coraz większą wśród nich bezkarność.

Faktem jest, że ciemność panująca w parku zwłaszcza na bocznych alejkach, ułatwia łobuzerii zaciepanie spokojnych przechodniów. Nie należy jednak zapominać, że m. in. pozbijane lampy to właśnie „dzieło” tych wyrostków.

Co roku, wiosną, Zarząd Zieleni Miejskiej wydaje ponad 150 tys. zł na przeprowadzanie do porządku wszystkich parków i zieleni w Poznaniu. Najwięcej zniszczeń (za około 80 tys. zł) notuje się właśnie w Parku Kasprzaka. Rzecz jasna, że dwóch dozorców (starsi ludzie) nie jest w stanie upilnować porządku i przepędzić waleśniących się wyrostków.

Nasuwa się zatem pytanie: czy nie byłoby bardziej ekonomicznie postarać się o młodych, silnych i bardziej odpowiedzialnych stróżów, którzy faktycznie potrafiliby upilnować porządek i usunąć z parku chuliganów?

OBSERWATOR

Odpowiadamy

„Zea”. — Dyrekcja MHD poinformowała nas, że po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia sklep przy ul. Matejki 56 zostanie otwarty. (2786)

Barbara W. — Dyrekcja Administracji Nieruchomości powiadomiła nas, że dach nad mieszkaniem przy ul. Dzierżyńskiego 342 został doraźnie zabezpieczony w dniu 8 XII br. Remont kapitalny przewidziany jest w roku 1961. (2891)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika robót (inżyniera z uprawnieniami), st. technika budowy, technika budowlanego na stanowisko technika normowania, majstra budowlanego oraz każdą ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K8639

Kierownika ekspedycji z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz praktyką i znajomością zagadnień przewozowych przyjmie zaraz Zakł. H. Cegielski, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Oferty pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103. K8782

Głównego księgowego z dłuższą praktyką — wykształcenie średnie, kierownika sklepu elektro-motoryzacyjnego, branzystę oraz sprzedawcę możliwie absolwenta szkoły elektrycznej, zatrudni Miejski Handel Detaliczny Szamotuły. K8772

Slusarzy, tokarzy, frezerów, wytaczarzy przyjmie zaraz Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronekach, ulica Fabryczna 23. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia w Dziale Kadr Fabryki. K8775

Głównego księgowego zatrudnią Rejonowe Zakłady Żywności „PZZ” we Wrzesni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu we Wrzesni, ul. Obrońców Stalingradu 1, telefon 211. K8744

Technika B. H. P. z wykształceniem średnim i praktyką w budownictwie i pomocnika palacza do kotłowni przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać w Dziale Kadr. K8796

Inżynierów lub techników mechaników na stanowiska mechanika i technologa z znajomością i praktyką w tłocznictwie przyjmie Poznańska Fabryka Wyróbów Emaliowanych w Poznaniu. Wynagrodzenie wg ukł. zbior. pracowników przem. metal. Zgłoszenie kierować do Działu Kadr, Poznań, ul. Wrzesińska 2. K8797

25 kowali kwalifikowanych, przyuczonych względnie na przyuczenie — powyżej lat 18 z wynagrodzeniem wg stawek obowiązujących w resorcie Przemysłu Ciepłego przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K8807

Praca

Fryzjer męski na stałe potrzebny. Poznań, ul. Szwedzka 14. 17593g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Bednarska 16/18 m. 1, od godz. 16-17 (na przeciw szpitala przy Szarym Wzgórzu). 17574g

Zofia Wojterska

bibliotekarka i bibliofil,

pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu. Zmarła dnia 15 grudnia 1960 roku. Cześć Jej pamięci!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu woj. poznańskiego 17645g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter. 16496g

Kupno

Drzewo — jesiony, wiąz grube kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

Dnia 15 grudnia 1960 r. zmarła nasza b. koleżanka, zasłużona bibliotekarka i organizatorka czytelnictwa pedagogicznego

Zofia Wojterska

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 14,30 na Regionalnym Cmentarzu na Główniej.

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W POZNANIU KOLEŻANKI I KOLEDZY 17610g



Dnia 15 grudnia 1960 r. zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.

Zofia Wojterska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy na cmentarzu Poznań-Główna.

Dojazd autobusem z Placu Bernardyńskiego o godzinie 14. Msza św. żałobna za duszę śp. Zofii odbędzie się dnia 19 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążone

SIOSTRY I RODZINA

17649g

• jedwabie naturalne i sztuczne • sukienkowe, bieliźniane, gorsetowe

Zdrowych i Radosnych Świąt oraz dużo pomyslności

w Nowym Roku NASZYM KLIENTOM

życzy

„Salon Jedwabiu”

Poznań, Pl. Wielkopolski 10/11
Telefon 531-70

K8818

• wistry zwykłe i satynowane • jedwabie naturalne i sztuczne

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17573g.

Agent skupuje surowe skóry: lisie, norkowe i nutrie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17598g.

Samochód DKW F-8 Meister klasę kupię. Wiadomość: Poznań, Matejki 63 m. 20. 17595g

Kupię rury stalowe (miedziane) ciękościenne, cięgnione Ø 20-28 mm, korek izolacyjny, płyty, silnik elektryczny 2 kW. Tel. 27-93. 17581g

Sprzedaż

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Pianino od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39, 15246g

Rybną dachową, rury, kolana do pieców, siatki ogrodzeniowe — polecam. Dzierżyńskiego 266, sklep. 16684g

Wózki dziecięce oraz dla lalek, nowoczesne modele, wielki wybór, materace (wszelkie wymiary) polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 15909g

Szafki pod telewizor o trzech, czterech, sześciu szufladach, polerowane. Szczecińska, Poznań, Chlebowa 26. 17214g

Maszynę do szycia sprzedam. Naprawa Wąg, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 17548g

Samochód Mercedes V-170, kubriolet po remoncie sprzedam (24.000 zł). Szczeciński 6, warsztat. 17525g

Fretki sprzedam. Walenty Garbacki wieś Starostwo, poczta Skuś, pow. Konin, woj. Poznań. 25739p

Kiosk duży nowoczesny sprzedam. Zgłoszenia: Głogowska 54, taras. 17536g

Sprzedam okazjnie samochód Mikrus niedotarty. Jaglińska, Woźna 11, telefon 86-20. 17544g

Włóczęg młodą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17543g.

Piec c. o. Strübel 2 tanio sprzedam. Feliks Korus, Lubieckiego 2. 17549g

Dnia 14 grudnia 1960 r. zmarł członek i pracownik naszej Spółdzielni — kierownik zakładów fryzjerskich w Pobiedziskach

Konstanty Radliński

mistrz fryzjerski

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem, szczerze oddanym idei spółdzielczej. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godzinie 15, w Pobiedziskach, z domu żałoby.

Rada Nadzorcza Pracownicy Zarząd RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY Fryzjersko-Kosmetycznej W POZNANIU, ulica Garbary 64

K8821

Zycieliwych pamięci, mego ułmowanego męża, naszego nieodżałowanego tatusia, śp.

Zbigniewa Smarżaka

zawiadamiamy, że 20 grudnia w 1 bolesną rocznicę, o godzinie 7, odprawiona zostanie msza św. żałobna, w kościele OO. Zmartwychwstańców, ul. Dąbrówki.

Oraz Sercom Szlachetnym i Dobrym za współczucie i pomoc w naszym bólu i trudzie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składamy

JOANNA SMARŻAK, DZIECI: EWUNIA, KRYSIA, JUSTYNA, MARYSIA, PIOTRUK

Poznań, Dzierżyńskiego 135. 17542g



Dnia 15 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz kochany i drogi teść, dziadek i pradziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 86, śp.

Bronisław Sułkowski

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążone

ŻONA I RODZINA

Poznań, Kanałowa 3.

17652g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna Poznań, ul. Garbary nr 64

zwraca się z uprzejmą prośbą DO SZANOWNEJ KLIENTELI ażeby w soboty i dni przedświąteczne o ile możliwości nie przysyłać dzieci do strzyżenia

Uważamy, że jest to w interesie samych klientów: osób starszych — świata pracy, aby właśnie w soboty i dni przedświąteczne byli szybko obsłużeni.

K8664

Sprzedaż węgla komercyjnego

Zgodnie z zarządzeniem MHW nr 159 z dnia 23. IX. 1960 r. dotyczącym sprzedaży węgla kamiennego i brykietów z węgla brunatnego na cele opałowe dla ludności

POZA NORMALNYMI PRZYZDZIAŁAMI

podaje się warunki nabywania wymienionego opalu: 1. Do sprzedaży węgla komercyjnego (wólnorynkowego) została wytypowana z terenu województwa poznańskiego

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPEK” STRZAŁKOWO, POW. SŁUPCA

Składnica węglowa wydzielona znajduje się w Strzałkowie, przy ulicy gen. Sikorskiego nr 22. Dogodne połączenie kolejowe i autobusowe (stacja kolejowa i przystanek PKS na miejscu) zapewniają zamieszkomu szybkie dokonanie zakupu.

2. Do nabywania węgla komercyjnego uprawnieni są wszyscy mieszkańcy wsi, osiedli, miast i miasteczek, bez względu na źródło utrzymania i wielkość gospodarstwa rolnego. Wykorzystanie przydziałów opałowych na rok bieżący nie stanowi przeszkody do nabycia węgla komercyjnego.

3. Państwowa Komisja Cen ustaliła następujące ceny na węgiel komercyjny:

Rodzaj paliwa	Sortyment	Wielkość ziarna w mm	Cena w złotych za 100 kg
węgiel kamienny	kęsy	powyżej 125	55,— zł
kamienny	kostka	125 — 63	55,— zł
kamienny	orzech I.	80 — 40	50,— zł
kamienny	orzech II.	80 — 25	48,— zł
kamienny	groszek I.	31,5 — 16	40,— zł
brykiety z węgla brunatnego I gat.			36,— zł

Podane ceny obowiązują loco składnica Gminnej Spółdzielni Strzałkowo.

4. SPRZEDAŻ: w dni powszednie od godz. 8-14.

w soboty od godz. 8-12.

WYDAWANIE WĘGLA: w dni powszednie od godz. 8-16.

w soboty od godz. 8-13.

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEK” STRZAŁKOWO, ulica Gen. Sikorskiego nr 22

telefon 22 lub 2

Zguby

Osobę która znalazła teścię dnia 26 listopada na przeciw kościoła Jezycznego proszę o zwrot zawartości teścię za wynagrodzeniem. Ostojki, Poznań, Dąbrowskiego 81. 17570g

Znaleziono zegarek damski z bransoletą na ul. Głogowskiej. Odebrać: św. Trójcy 14 m. 2. 17643g

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrie, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej (od Starego Rynku). 15995g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 17147g

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z projektowaną budową kanalizacji w ul. Pałuckiej i ul. Klin, zamyka się z dniem ogłoszenia w w. ulice dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Żmudzkiej do ulicy Wielkopolskiej. Objazd skierowuje się ul. Żmudzką i ul. Grudzieniec. K8845

Garbuję, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworowska 14, dojazd tramwajami 9, 11, 15, 16. 16654g

Poszukuję pilnie pożyczki 5.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17558g.

Poszukiwana osoba z dyplomem czeladniczym, celem otworzenia warsztatu bieliźnianego. Zbyt zapewniony. (Chętnie prowincja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17567g.

Poszukuję pożyczki 12.000 zł do 15 sierpnia 1961 r. Ubezpieczenie bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17576g.

Farbujemy na bolor złoty srebrny buty, torebki od nawiemy płaszcze skórane. 27 Grudnia 5. 17580g

Franciszka Nożyńskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ŻONA Z DZIEĆMI I SIOSTRA

Poznań, Sikorskiego 34, Berlin. 17589g



Dnia 29 listopada 1960 r. zmarła w Wieleńiu, opatrzone Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci

Matylda Noras

emeryt. st. inspekt., b. dyr. Poczty i Telegraf. w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 2 grudnia br. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 19 grudnia, o godzinie 7.30 w kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu.

O tym zawiadamia

GRONO NAJBLIŻSZYCH

17461g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzkiej 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nočna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 48, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. 1-6

POZNAJ POZNAĆ

Trzy palace

Nie może się Poznań pochwalić tak znaczną liczbą wspaniałych pałaców, jakimi szczyci się Warszawa. Mamy ich w naszym grodzie zaledwie trzy: Górski przy ul. Wodnej, oraz przy St. Rynku — Działyński i Mielżyński.

Pierwszy z wymienionych zawdzięcza swe powstanie (1517 r.) Łukaszowi Górce, przedstawicielowi najznakomitszej w owym czasie rodziny wielkopolskiej. Przebudował go w 1548 r. Andrzej Górka, nadając budynkowi — zamiast pełnogotyckiego — styl renesansowy. Pod koniec XVI w. pałac przeszedł na własność gminy luterańskiej, a po okresie Reformacji przejął go benedyktynki chełmińskie. Wreszcie, w 1834 r. powstała tu pierwsza w Poznaniu uczelnia żeńska, tzw. Szkoła Ludwika, założona przez L. Radziwiłłową. Rok 1945 przyniósł pałacowi prawie całkowitą zagładę. Z całego kompleksu zabudowań (pałac zajmował czworobok zamknięty ulicami: Wodną, Klasztorną, Kozią i Świętosławską) pozostały liście szczytów murów, okazały portal renesansowy z 1548 roku oraz arkadowy dziedzińiec. Obecnie pałac czeka na odbudowę, by w przyszłości stać się siedzibą Muzeum Archeologicznego.

Pozostałe dwa palace uzyskał Poznań w okresie działalności Komisji Dobrego Porządku, która powstała w 1780 r. z racji przygotowań do Sejmu Czteroletniego (1788—1792), dla uzdrowienia gospodarki miasta i podniesienia jej do upadku. Przewodniczącym tej Komisji był Kazimierz Raczyński. Liczyła ona 9 członków. Wybudowano wtedy w naszym mieście szereg okazałych gmachów.

Pałac Działyński (St. Rynek 78, nar. ul. Franciszkańskiej) powstał w latach 1773—76 dla marszałka Wł. Gurońskiego. Wybudowała go jego małżonka Anna z d. Działyńska. W sali na I piętrze odbywały się od r. 1841 „Czwartki literackie”, przeniesione tu znów po roku 1956, kiedy to odbudowany po II wojnie światowej pałac oddano w posiadanie Polskiej Akademii Nauk (Biblioteka Kórnicka). „Czwartki” zainicjował ongiś Karol Libelt. W okresie międzywojennym znajdowały się tutaj również instytucje kulturalne. Odbudowano gmach m. in. z funduszy SFOS.

Przy St. Rynku 90 (nar. ul. Wronieckiej) znajduje się pałac Mielżyński, obecna siedziba Zarządu Okręgu PTTK i zarazem liczący ponad 200 miejsc hotel turystyczny. Jest to klasycystyczny kamienica dopiero od 1772 r. zwana pałacem Mielżyńskich, gdyż właśnie wówczas zakupił ją Maksymilian Mielżyński. Ostatnim właścicielem był Aleksander M., który sprzedał gmach w 1833 r. Do 1939 r. był to budynek mieszkalny.

Tu odciąć!

Sport

Od Czarnej Trzynastki do Lecha

30 lat poznańskiej koszykówki

Kiedy w 1892 roku dr Sulicki i dr Naismith, na zlecenie amerykańskiej organizacji młodzieżowej YMCA opracowali przepisy i założenia nowej dyscypliny sportowej, którą nazwali basket-ball, na pewno nie spodziewali się, że stanie się ona jedną z najpopularniejszych gier sportowych.

W Stanach Zjednoczonych dawno już rozgrywano mecze ligowe i spotkania towarzyskie, kiedy w Europie bałwochwalczo zapatrzonoj w piłkę nożną, zainteresowano się koszykówką. Pierwszym związkiem koszykówki, jaki powstał w Europie był związek holenderski. W krótkim czasie wzrosło zainteresowanie tą dyscypliną sportową w Anglii, Francji, Niemczech i krajach skandynawskich.

W Polsce znajdującej się w tym czasie pod zaborami — w początkach XX wieku koszykówkę uprawiano przede wszystkim w szkołach, przeważnie żeńskich. Do rozwoju tej dyscypliny przyczyniła się wielce dr Jordan, którego imienia park gier i wypoczynku do dzisiaj znajduje się w Krakowie, oraz Towarzystwo Gier Ruchowych we Lwowie.

Kiedy po uzyskaniu niepodległości, zaczął rozwijać się w kraju ruch sportowy, koszykówka obok piłki nożnej i lekkiej atletyki była jednym z najchętniej uprawianych sportów.

Czarna trzynastka

W Poznaniu pierwszym zespołem uprawiającym koszykówkę opartą na najlepszych wzorach angielskich była harcerska Czarna Trzynastka przy gimnazjum im. Bergera. Tam z inicjatywy nauczyciela wychowania fizycznego, czynnego jeszcze po wyzwoleniu, popularnego profesora Nedzińskiego utworzono zespół, który w 1929 roku na nieoficjalnych mistrzostwach Polski w Lublinie zdobył pierwsze miejsce.

Na przełomie lat 1929/30 powstał w Poznaniu Okręgowy Związek Gier Sportowych. Związek przeprowadzał mistrzostwa okręgu, w którym udział brały drużyny Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu, Czarnej Trzynastki, Studium Wychowania Fizycznego, Sokola, Sparty, gimnazjów Marcinkowskiego i Bergera, Warty oraz Podchorążówki ze Sremsu.

Najlepszym zespołem w tym okresie była czarna Trzynastka, której zawodnicy w 1930 r. przeszli do poznańskiego AZS-u.

Trzon tego najlepszego w tym okresie zespołu tworzyli: Ewaryst Łój, Zdzisław Kasprzak grający w obronie, oraz Janusz Patrzykont, Marceł Czaplicki i Zenon Różycki, stanowiący trójkę ataku.

Inaczej bywało...

Warunki, w których trenowali i grali zawodnicy AZS-u i innych klubów Wielkopolski były dalekie od dzisiejszych. Dotacje państwowe dla sportowców były bardzo niskie. Z ledwością wystarczaly na zakup najbardziej potrzebnego sprzętu, jak koszulki gimnastyczne i spodenki. Przejazdy koleją na mecze i turnieje zawodnicy pokrywali przeważnie ze swojej kieszeni. W tych warunkach koszykówka najlepiej rozwijała się w szkołach i uczelniach wojskowych.

Mimo tych przeszkód w okręgu poznańskim organizowano rozgrywki w dwóch klasach: A i B. Kiedy w 1933 roku większość zawodników AZS-u w poszukiwaniu pracy przeszła do Kolejowego Klubu Przysposobienia Wojskowego, trzykrotny mistrz Polski z lat 1930, 31 i 32 — AZS, przestał właściwie istnieć. Dopiero powrót w 1935 r. trenera i zawodnika w jednej osobie Marcego Czaplickiego postawił na nogi zespół AZS-u; od tego momentu do 1938 r. rozpoczęła się zacięta rywalizacja pomiędzy „wielką piątką” KPW m. in. Patrzykont, Różycki, Łój, i Z. Kasprzak, a AZS-em, w którym występował: J. Kasprzak, Gendera, Smigielski, Czaplicki, Różycki, Tomkowiak, Deresiński, Pawłowski, Vogt i Pokorny, rywalizacja, która wysunęła poznańską koszykówkę bezapelacyjnie na pierwsze miejsce w kraju. W 1935 r. mistrzostwo Polski zdobył KPW, a w 1937 r. zanotowaliśmy największy sukces drużyny poznańskiej: AZS zdobył tytuł mistrzowski, a KPW — wicemistrzowski.

Twórca sukcesów

Ostatnie lata przed drugą wojną światową — to okres supremacji KPW, której na skutek rozbiła drużyna AZS-u (służba wojskowa, wyjazd w poszukiwaniu pracy) ubył najgroźniejszy konkurent. Wybuch wojny przerwał niezwykle szybki rozwój tej dyscypliny. Wiele zawodników zginęło w walce z najeźdźcą, innych zawierucha wojenna rozprężyła po całym świecie.

Jedną z najciekawszych postaci okresu międzywojennego w poznańskiej koszykówce był Marceł Czaplicki. Ten niezwykle inteligentny człowiek był właściwie twórcą sukcesów zawodników Poznania. Początkowo grał w „Czarnej Trzynastce”, a następnie w AZS-ie, gdzie pełnił później funkcję trenera. Był to bardzo pracowity i skromny sportowiec. Trenując AZS od 1930 roku, dopiero w 1935 roku zaczął pobierać wynagrodzenie za swoją pracę. Wprowadził do koszykówki poznańskiej nowoczesne założenia

taktyczne i techniczne. Zginął śmiercią żołnierza we wrześniu 1939 roku.

Powrót do tradycji

Zaraz po wyzwoleniu z inicjatywą starych graczy KPW, AZS-u i Warty zaczęły powstawać — jak przysłowiowe grzyby po deszczu — drużyny koszykówki w Poznaniu, Ostrowie, Lesznie i innych miastach Wielkopolski. W dalszym ciągu prym dźwierzili gracze KPW, którzy zresztą w barwach KKS zdobywają w 1946 roku mistrzostwo Polski.

Kiedy w roku 1948 utworzono ekstraklasę państwową, w skład jej weszły m. in. drużyny ZZK i Warty. W Wielkopolsce pod zarządem Okręgowego Związku Piłki Ręcznej rozpoczynają się rozgrywki w klasie A i B. Zorganizowano rozgrywki juniorów i junierek. Dużą rolę popularyzatorską w tym okresie spełniały szkoły. Rozgrywki międzyszkolne pomiędzy gimnazjami Marcinkowskiego, Kantego, Paderewskiego i Marii Magdaleny stały na bardzo wysokim poziomie.

W 1948 roku ZZK zdobywa wicemistrzostwo, a w 1949 roku — mistrzostwo. Do głosu w Kole-

jarzu i Walecie dochodzą coraz częściej zawodnicy młodzi, którzy zastąpili starszych przedwojennych graczy. Reprezentanci Poznania w rozgrywkach juniorów zdobywają mistrzostwo Polski. Kolejaczar w 1953 roku, a AZS w 1954 i 55 roku. W tym samym roku zespół seniorów z Kolejacza zdobywa ponownie tytuł mistrza. Sukces ten ponawia Kolejaczar — tym razem występujący pod nazwą Lecha — w 1958 roku.

Sukcesy te są zasługą m. in. jednego z byłych graczy AZS-u i wielkiej piątki KPW — Janusza Patrzykonta, który od 1946 roku do niedawna był trenerem zespołu kolejowego i wychował w tym czasie między innymi kilku reprezentantów kraju.

Koszykówka poznańska od momentu powstania tej dyscypliny w kraju, aż do chwili obecnej odgrywa przodującą rolę w kraju, a sukcesy drużyny AZS-u, KPW a następnie ZZK występującego kolejno pod nazwami Kolejacza i Lecha przyczyniły się do wzrostu zainteresowania i popularyzacji tej pięknej i pełnej finezji gry.

MACIEJ STABROWSKI

Zwycięstwo i porażka pierwszoligowców

Wczoraj w sali Lecha przy ul. Matejki rozpoczął się jubileuszowy turniej koszykówki męskiej zorganizowany z okazji 30-lecia Poznańskiego Związku Koszykówki. W turnieju startują zespoły Lecha, Warty, Olimpii i AZS-u.

W pierwszym meczu spotkały się Warta i Olimpia. Zawodnicy tej ostatniej postarali się o dużą niespodziankę i po sile emocjonującym i zaciętym meczu pokonała beniaminka ekstraklasy drużynę „Zielonych Okoni”. Spotkanie stojące na dość przeciętnym poziomie było bardzo nerwowe i zacięte. W pierwszych minutach walczyli gracze bardzo spokojnie uzyskali dziesięć ciopunktową przewagę i wyda-

Najmłodsi pływacy na starcie

W poniedziałek i wtorek 19 i 20 bm. o godz. 15.30 na pływalni przy ul. Wronieckiej odbędą się zawody dla młodzieży: najmłodsi pływacy zdobywać będą minima na drugie kółko olimpijskie. Odbędzie się wyłącznie biegi na dystansach 50 i 100 m., w różnych stylach. Każdy ze zgłoszonych może startować tylko w jednej konkurencji. (p)

Nagrodzone opowiadania

W konkursie literackim na opowiadanie o tematyce sportowej, ogłoszonym przez PKOl i Zw. Literatów Polskich w związku z XVII Igrzyskami Olimpijskimi, jury w składzie: M. Rytyard (przew.), R. Bratny, A. Brzeziński, Z. Mikolajczak, T. Konwicki, J. Pięćkiewicz i S. Rzeszot — postanowiło nie przyznawać I nagrody. Dwie równorzędne II nagrody (po 5000 zł) zdobyli: Konrad Gruda (za opowiadanie „W pasie neutralnym”) i Leszek Prorok (opow. „Jak liść”). Dwie III nagrody (po 3,5 tys. zł) przyznano: J. Kucharskiemu („Spokój posągu”) i J. Zagórskiemu („Wskrzyszciele”). Poza tym szereg prac wyróżniono.

Zebranie Stomila

Sekcja piłki nożnej poznańskiego Stomila zwołuje dzisiaj o godz. 17 w Zakładowym Domu Kultury w Starej Leśnej walne zebranie. Tematem obrad będzie sprawozdanie z rocznej działalności i wybór kierownictwa sekcji.

Notatnik KIBICA

Mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów — I. Palisński zgłosił prośbę pobicia rekordu świata w podrzucie w wadze lekkociężkiej.

Hokej na lodzie nie cieszy się popularnością w Warszawie; celem zaczerwienienia większego dochodu stołeczna Legia rozgrywać będzie mecze interligi (zespoły NRD i CSRS) w Toruniu.

Zeglarski „Wyścig Pokoju” z udziałem sportowców ZSRR z udziałem Polaków odbędzie się ma x roku przyszłym z okazji „Dni Morza”.

Aż 300 chłopców trenuje w Nowym Targu hokej na lodzie pod opieką trenerów Csoricha i Chmury.

WIELKI KONKURS „GŁOSU” I PZU

W gwiazdkowym numerze „Głosu” opublikujemy konkurs organizowany wspólnie z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Wśród zwycięzców konkursu zostaną rozlosowane wartościowe nagrody:

- ▲ TELEWIZOR
- ▲ PRALKA ELEKTRYCZNA
- ▲ 3-ZAKRESOWA „SZAROTKA”
- ▲ ZEGAREK NA RĘKĘ (17 kamieni).
- ▲ TORBA TURYSTYCZNA.

Dla ułatwienia w każdym numerze „Głosu” — począwszy od dnia dzisiejszego do piątku włącznie — publikować będziemy krótkie notatki, z których każda omawia jeden rodzaj ubezpieczenia. Tym dziedzinom ubezpieczeń — i tylko tym — poświęcony zostanie konkurs gwiazdkowy. Radzimy więc zachować wyćwinki! Dzisiejszy odcinek poświęcamy ubezpieczeniu ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem oraz ognia i innych zdarzeń losowych.

UBEZPIECZENIA RUCHOMOŚCI DOMOWYCH

Bardzo często zdarza się, że wieloletni wysiłek włożony w zagospodarowanie mieszkania staje się łupem pożaru. Drugim wrogiem naszych mieszkań są złodzieje. Najlepszy nawet zamek okazuje się nieraz niewystarczający. A wy padki, o których piszemy nie są rzadkie. W samym tylko woj. poznańskim PZU pokrył odszkodowania za około 1000 wypadków kradzieży oraz pożaru ruchomości domowych.

Zakres odpowiedzialności PZU przy ubezpieczeniach ruchomości domowych od ognia i kradzieży jest bardzo szeroki. Obejmuje on wszystkie znajdujące się w mieszkaniu ruchomości domowe i przedmioty osobistego użytku (fotografie, obuwie, bielizna, aparaty fotograficzne, radioodbiorniki, maszyny do szycia itp.) sprzęty gospodarstwa domowego, a w spiżarni i w piwnicy zapasy żywności i opału oraz narzędzia do pracy w gospodarstwie domowym. W ramach

Grudzień	Imieniny
17	Florian, Łazarz
sobota	Święta: 7.58 zach.: 15.39

Teatru

OPERA — g. 19 — „Bal maskowy” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 15.30 — przedstawienie zamknięte; g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Tygrys tańczy dla Szu-Hin” (kończy się ok. g. 12.45)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Opera Warszawska

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
BALTYK — g. 11, 15, 19.30, 23 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — „Ostatnie akordy” — (USA, 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Szatan z siódmej klasy” — (polski 10 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 14 l.) g. 18, 20.15 — „Na zawsze” (USA, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Świadek oskarżenia” (USA, 16 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trzy czwarte słońca” — (jugosł., 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „105 procent alibi” (CSRS, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wesoła orkiestra” (ang., 10 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Zolnierze” (USA, 12 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „O życie dziecka” (ang., 9 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Wicherabia de Bragelone” (franc., 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.) g. 22.15 — seans zamknięty
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ulica Graniczna” (pol., 12 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Zelazny kwiat” (węgierski, 18 l.)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Siostry” II seria; (radz., 16 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — „Capri — Neapol”

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO — Lech: „Niezapłacony kamerdyner”; Polonia: „Ostrożnie Yeti”; KALISZ — Stylowa: „Czarny Orfeusz”; Wolsztyn: „Kolorowe pończochy”; LESZNO — Panorama: „Walec pikowy”; OSTROW — Roma: „Niewysłany list”; Słońce: „Dziewczyna z prowincji”; PIA — Iskra: „Powrót”; Lotnik: „Teresa Raquin”.

Radio

PROGRAM I
14 — Aud. dla klas III i IV; 14.20 Kalendarz muzyczny; 15.10 — Sołotnie popołudnie; 16.05 — „Przebiegi i poglądy; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — Muzyka taneczna; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Zdobycy Dhaulagiri”; 18.25 — Kurs jęz. franc.; 18.40 — Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego Aldo Ciccolini wyk. w czasie Festiwalu Muzyki w Chartres; 19 — „Zespół Dziewiątki”; 19.20 — Wędrowni muzycy po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Melodia taneczna w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego; 22.30 — Muzyka taneczna.

PROGRAM II (POZNAŃ)
14.05 — Muz. tan.; 14.30 — Notatnik muz.; 14.50 — Rozmawiamy na tematy aktualne; 15.05 — Wałce

koncertowe; 15.30 — Dla dzieci kina kulturalna; 16 — Koncert z cyklu: 16.40 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Duet rozrywkowy; 17.54 — „Z okazji dwusetnej rocznicy”; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 — Koncert 1000-ca szkół; 19.20 — Komentarz akt. K. Łącznego; 19.30 — „Matysławskie”; 20 — Koncert Pozn. Piętnastki Rad. i Kwintetu J. Miliana; 21.27 — Sport; 21.40 — „Tęsień taktów rytmu”; 22 — W tańecznym rytmie; 22.30 — Aud. literacka; 23 — Muz. taneczna.

Telewizja

POZNAŃ

17 — „Teatrzyk w koszu” — „Na tropie” dla dzieci (W-wa); 17.35 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” — (dok.); 17.45 — „Międzyszkolny telekonkurs górniczy” (K-ce); 19.15 — Program tygodnia (dok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.55 — „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.25 — Film fab. ameryk. „Powrót hr. Monte Christo” (dok.); 22 — „Kabaret Starzych Panów” („Smutek”) — (W-wa).

KATOWICE

19.15 — Program tygodnia; 20.35 Nasza piosenka; 20.40 — „Śpiewający muszkieterzy” — film fab. prod. ang.

Wstawi

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczewskiego — wystawa czynna w godz. od 10—18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent Z. Chwiedczuk solista J. Gajek — fortepian.

Dużura pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.